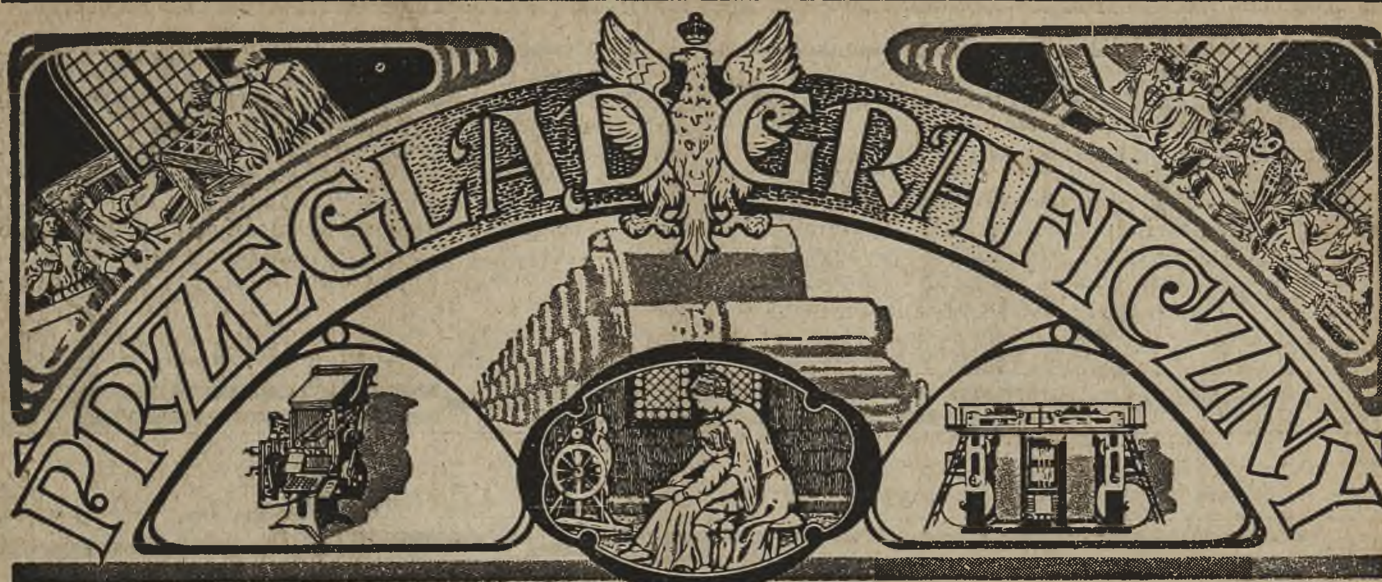
Nr. 5. Poznań, dnia 2 lutego 1929. Rocznik 10.



Organ Korporacyj Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Ziemiach Zachodnich.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Komunikaty

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu

Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism w Warszawie.

W czwartek, dnia 7 lutego rb. o godzinie 16-tej
odbędzie się
w lokalu Korporacji Zakładów Graficznych w Poznaniu, Stary Rynek 4

zebranie
wszystkich właścicieli wydawnictw

Województwa Poznańskiego i Pomorskiego celem:
a) utworzenia okręgu Polskiego Związku Wydawców,
b) omówienia i zgłoszenia do udziału w wspólnym pawilonie prasy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu,
c) omówienia udziału pp. Wydawców w odbyć się mającym Kongresie Przemysłu Graficznego we wrześniu 1929 r. z okazji P. W. K.

Powyższe ważne obrady nad sprawami, dotyczącemi najżywotniejszych interesów pp. Wydawców, spowodują niezawodnie liczny udział, o co usilnie prosimy. Jeżeli obecnie nadeszła sposobność do ogólnego połączenia i zjednoczenia się, to niechaj każdy z pp. Wydawców okaże zrozumienie dla akcji, ktorej się nareszcie po 10-ciu latach istnienia Rzeczypospolitej doczekaliśmy.

Od pp. Wydawców zależeć będzie, ażeby ich dotychczasowe liczne, lecz nieskoordynowane protesty znalazły w przyszłości posłuch i poważanie.

Z polecenia Tymczasowego Zarządu Głównego
Edward Pawłowski.

Muzeum Sztuki Graficznej w Bordeaux.

P. Gabriel Delmas z Bordeaux, prezes honorowy przemysłu graficznego we Francji, przesłał na ręce p. prezesa Pawłowskiego następujące pismo:

WPanie Prezesie!

Mając zaszczyt uczestniczyć na Kongresie Międzynarodowym w Kolonji, pozwalam sobie złożyć najserdeczniejsze życzenia noworoczne szanownym Członkom Związku WPana.

Przy tej okazji stawiam gorącą prośbę do pp. Kolegów celem otrzymania dla Muzeum Sztuki Graficznej, które założyłem w Bordeaux, kilka wzorów prac typo, lito, ofset i różnych publikacyj lub ciekawych prac drukarskich.

W nadziei, że WPan Prezes przedłoży prośbę moją członkom i dziękując zgóry w imieniu komitetu sztuki graficznej, proszę przyjąć wyrazy prawdziwego poważania

Gabriel Delmas.

Uprzejmie prosimy druki wzorowego wyglądu wysłać wprost — Bordeaux, 6, Place Saint-Christoly, albo na ręce p. prezesa Pawłowskiego, które takowe zebrane prześle na miejsce przeznaczenia.

Próby kontroli wydajności linotypu.

Prace Instytutu Naukowej Organizacji.

III.

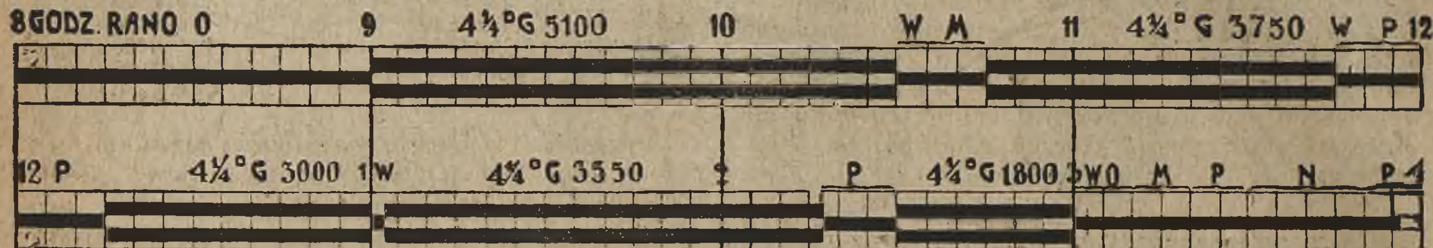
Badania, prowadzone w drobiazgowy sposób, doprowadziły do ustalenia produkcyjności wzorcowej, t. j. dały ścisłe cyfry, mianowicie ilość matryc złożonych przez linotypistę A i B przy różnych formatach, na godzinę. Cyfra wzorcowa przy formacie wzorcowym 5 kwadr. przedstawia się 7000 u linotypisty A, a 6500 u linotypisty B na godzinę.

Mając już ten materjał, podany w tabelkach w artykule poprzednim, badacze z ramienia Instytutu Naukowej Organizacji przystąpili do przeprowa-

dzenia kontroli biegu linotypu przez całe 8 godzin pracy. Celem tego było osiągnięcie cyfry produkcji rzeczywistej, uwzględniając przeszkody i przerwy.

Kontrola odbywała się w ten sposób, że zapisywano ścisły czas składania, kiedy linotypista nie odrywał palców od klawiatury, oraz zapisywano początek i koniec każdej przerwy.

Aby przedstawić obrazowo, jak wyglądał bieg pracy linotypu, wprowadzono dzienne raporty. Przyjrzyjmy się zamieszczonemu niżej wykresowi (raport z dnia 23 kwietnia, przy klawiaturze linotypista B): kielaka (szufli) i dokładanie metalu: 5 + 3 + 2 + 2 = 12 minut; oliwienie i czyszczenie maszyny: 60 + 8 = 68 minut; regulacja maszyny: 10 + 10 = 20 minut; naprawa maszyny 20 minut. Razem czas stracony na przerwy wynosi: 12 + 68 + 20 + 20 = 120 minut. Przeszkadzanie w pracy, jak to rozmowy, wyjaśnienia, wskazówki zajęły czasu: 12 + 15 + 13 + 10 + 10 = 60 min. Ogółem czas stracony nieprodukcyjnie wyniósł 120 + 60 = 180 minut, czas zużyty produkcyjnie 300 minut, razem 480 minut, równa się 8 godzinom pracy.



Jak widzimy, tabela podzielona jest na 8 godzin pracy, godziny są oznaczone: 8 godzina rano, 9, 10, 11, 12, 1, 2, 3, 4; każda rubryka godzinna podzielona jest na 12 5-cio minutowych rubryk. Linje grube podwójne oznaczają czas układu. Znaki nad temi linjami oznaczają: długość wiersza w kwadratach, rodzaj pisma oraz ilość odlanych czcionek (np. 4½ kwadr. G 5100). Linje grube pojedyncze oznaczają stracony czas, gdy linotypista nie mógł składać. Litery nad linjami pojedyńczemi oznaczają powód tych strat czasu, i tak: K — korekta, P — przeszkadzanie, C — czyszczenie matryc, W — odniesienie winkelaka (szufli) i dokładanie metalu. T — zmiana formatu, O — oliwienie i czyszczenie maszyny, M — regulacja maszyny, N — naprawa maszyny.

Przypatrzmy się bliżej tabelce: Od godziny 8 do 9 rano czas stracony nieprodukcyjnie: oliwienie i czyszczenie maszyny; od godz. 9 do 10 min. 30, a więc w półtorej godziny złożono 5100 matryc na 4¼ kwadr.; dalej 5 minut stracono na odniesienie winkelaka (szufli) i dokładanie metalu (W); 10 minut stracono na regulację maszyny (M); od godziny 10,45 do godz. 11,45, a więc przez godzinę złożono na 4¼ kwadr. 3750 matryc, dalej stracono czasu: 3 minuty na odniesienie winkielaka (szufli) i 12 minut linotypiście przeszkadzano. Jest godzina 12. Jeszcze 15 minut przeszkadzano względnie objaśniano linotypiście, jak i co ma składać. Od godz. 12,15 do godz. 1-ej produkcja wyniosła 3000 matryc, potem następuje 2 minutowa przerwa na odniesienie winkielaka. Od godziny 1 minut 2 do godz. 2 min. 17 złożono 3550 matryc, następuje 13 minutowe przeszkadzanie w pracy, a od godziny 2,30 do 3-ciej złożono znów 1800 matryc. Dalej: 2 minuty W — odnoszenie winkielaka, 8 minut O — oliwienie wzgl. czyszczenie maszyny, 10 minut M — regulacja maszyny, 10 minut P — przeszkadzanie wzgl. zajęcie się linotypisty rozmową lub wyjaśnieniami, dalej 20-minutowa strata czasu N — naprawa maszyny, a w końcu 10-minutowa strata czasu P — przeszkadzanie. Jest godzina 4. Praca 8-godzinna ukończona.

Tak więc ogółem przez 8 godzin linotypista B złożył na 4¼ kwadr. (cyfry nad podwójnemi linjami): 5100 + 3750 + 3000 + 3550 + 1800 = 17 200 matryc. Rzeczywisty czas zużyty produkcyjnie (linje podwójne): 90 + 60 + 45 + 75 + 30 = 300 minut. Czas stracony na przerwy (linje pojedyńcze): odnoszenie win-

Są to wyniki badań z jednego dnia, wyniki bardzo ciekawe. — Przeszło ⅓ część czasu pracy była stracona nieprodukcyjnie (300 minut składano wobec 180 minut przerw). W tym dniu, w którym przeprowadzono badania, uwidocznione w raporcie dziennym (fig. 2) linotypista B (mniej uzdolniony) złożył 17.200 matryc.

I ta liczba nie odpowiada ściśle ilości rzeczywiście odlanych matryc w wierszach, gdyż wliczono tu także czas zużyty na doskładywanie matryc ręcznych (§, †) — 20 matryc z klawiatury na 1 doskładaną ręcznie i czas zużyty na przestawianie zastawnika w celu przejścia na kursywę lub pismo półtłuste (10 matryc z klawiatury za każde przestawienie). Jest to zresztą ścisły system obliczania, który ustalono chronometrycznie przy kontroli produkcji wzorcowej, jak wynika z poprzedniego artykułu.

Powiedziałby ktoś — linotypista B w dniu 28 kwietnia złożył mało, a za to dużo stracił czasu na przerwy, mimo, że nie miał przerw, spowodowanych korektą, czyszczeniem matryc lub zmianą formatu. To też w inne dni linotypista B złożył więcej. Miał też przerwy i tracił czas nieprodukcyjnie, w jednym dniu więcej, w drugim — mniej, przyczem zachodziły i inne powody zmniejszające produkcję, np.: mniej czytelny rękopis oraz mała długość wiersza w stosunku do wiersza wzorcowego 5 kwadratów.

Kontrolę produkcji prowadzono przez miesiąc, dwa tygodnie pracował linotypista B oraz dwa tygodnie linotypista A. Były dni, w których linotypista B złożył tylko 9200 matryc, a były też dni, kiedy złożył 37 100 matryc. Podobnie linotypista A (zdolniejszy) w jednym dniu złożył tylko 8000 matryc, a w drugim 31 800; zato linotypista A robił przeważnie korekty.

Miesięczna kontrola produkcji, z zapisywaniem każdego dnia w raportach dziennych, przyniosła wyniki. Wyniki tem ciekawsze, że obliczane skrupulatnie, drobiazgowo przez 4 tygodnie.

Zamieścimy je w przejrzystej tabeli miesięcznej, sporządzonej z wpisywania raportów dziennych. Wykres skali procentowej i skali czasu, sporządzony na podstawie tabeli miesięcznej, da nam możność przekonać się jak dużo czasu zużywa się nieprodukcyjnie, jak trudno jest wprowadzić w czyn dewizę: 6 tysięcy głosek na godzinę.

Stan przemysłu graficznego w Szwajcarji.

Na drugim międzynarodowym kongresie właścicieli zakładów graficznych w Kolonji nad Renem przedstawił C. R. Wackernagel z Riehen pod Bazyleą, członek honorowy szwajcarskiego stowarzyszenia drukarskiego, stan przemysłu graficznego w Szwajcarji jak następuje:

W Szwajcarji znajdują się 993 zakłady graficzne. Fakt ten dowodzi, jak wielkie gospodarcze znaczenie przemysł graficzny posiadać musi dla Szwajcarji. Świadczy on też o nadzwyczajnej ruchliwości duchowej narodu szwajcarskiego i o zainteresowaniu się sprawami publicznemi, których odgłosem jest drukowana litera. Wobec liczby mieszkańców Szwajcarji, wynoszącej 3 880 320 dusz — a więc nie tyle, ile wynosi liczba mieszkańców Berlina — wychodzi w Szwajcarji 406 gazet, uznanych jako „gazety polityczne". Na 9557 mieszkańców przypada zatem jedna polityczna gazeta. Stosunkowo liczniejszemi są jeszcze czasopisma i perjodyczne wydawnictwa. Policzenie, dokonane pod koniec 1927 roku wykazało, że w Szwajcarji nie mniej tylko 2731 czasopism i perjodyków się wydaje, z której to liczby trzecia część przypada na czasopisma fachowe. Na 1420 mieszkańców przypada zatem jedno czasopismo. Porównajmy to tylko pokrótce z gazetami i czasopismami w Niemczech: liczba gazet wynosi tam 2000, liczba czasopism około 6000 przy zaludnieniu wynoszącem około 60 000 000 dusz. Dla gazet przypada zatem na 3000 mieszkańców jedna gazeta, a na 10 000 mieszkańców jedno czasopismo. Podobnie pewnie stosowałyby się liczby dotyczące zakładów graficznych. Niemieckie stowarzyszenie zakładów graficznych (Deutscher Buchdrucker-Verein) liczy około 6500 członków, Szwajcarja natomiast 800 zawodowych drukarń, tak że w Niemczech liczyć należy na około 10 000 mieszkańców jedną drukarnię, gdy w Szwajcarji przypada jedna drukarnia na mniej niż 5000 mieszkańców.

Liczne gazety i czasopisma i tem samem drukarnie są następstwem szczególnych stosunków w Szwajcarji: samodzielne państwo związkowe z daleko idącemi urządzeniami demokratycznemi, silne zainteresowanie polityczne, tolerancja religijna, posługiwanie się ludności czterema językami i przez konstytucję zagwarantowana swoboda procederowa z jej dodatniemi i ujemnemi cechami. Tak samo jak w Szwajcarji nie istnieje żadne właściwe olbrzymie wydawnictwo gazetowe, ponieważ przeważająca liczba gazet służy jednemu kierunkowi politycznemu — gazety bezpartyjne odgrywają w Szwajcarji tylko podrzędną rolę, — tak też nie znamy w Szwajcarji żadnych olbrzymich zakładów graficznych, jak je posiadają główne osiedla drukarskie w Niemczech. Nawet największe zakłady graficzne w Szwajcarji nie zatrudniają setki robotników.

Spotęgowaną produkcję druków (gazet, czasopism, druków dla rządu państwowego i kantonów, dla handlu, przemysłu i procederu) odźwierciadla konsumcja papieru drukarń szwajcarskich. Od 1914 do 1923 roku stwierdzono statystycznie te ilości papieru; liczby są następujące:

w roku	papier gazetowy w kg.	inne papiery drukarskie w kg.
1914	16 050 000	50 300 000
1915	16 447 100	58 800 000
1916	18 351 200	59 301 000
1917	18 501 100	54 118 000
1918	15 323 100	53 416 000
1919	13 436 300	40 651 000
1920	18 626 100	42 628 000
1821	15 413 700	42 181 000
1922	17 005 200	46 050 000
1923	18 549 900	53 025 000

Przeważająca część szwajcarskiej produkcji druków przeznaczoną jest na potrzeby krajowe. Ponieważ Szwajcarja nie posiada żadnej drukarni państwowej, a kantony szwajcarskie również nie posiadają żadnych drukarń, a zakłady drukarskie w więzieniach zostały zniesione, przeto też wszystkie państwowe i kantonalne druki bywają wykonywane w drukarniach prywatnych. Obok gazet i czasopism jest szczególnie olbrzymiem zapotrzebowanie druków dla państwa i kantonów, dla handlu, przemysłu i procederu. Wielkie poważanie Szwajcarji jako międzynarodowego osiedliska bankowego spotęgowało w olbrzymiej mierze zapotrzebowanie druków dla banków. Przemysł, skazany przeważnie na eksport swej produkcji, szczególnie zważa na doskonałość i wytworność druków. Handel i ożywiony ruch procederowy Szwajcarji umożliwia drukarniom zdobycie dobrej klienteli. Rolnictwo, spreżyście zorganizowane, stara się za pomocą czasopism i broszur dotrzeć do krajowych kół rolniczych. Podczas wojny światowej wzmogły się przedewszystkiem bardzo silnie szwajcarskie czasopisma ilustrowane, rozwijając się doskonale, również czasopisma ubezpieczeniowe.

Eksport druków w stosunku do ogólnej produkcji jest drobnym i wynosi zaledwie kilka procentów. Tak samo, jak zagranica czuwa nad tem, ażeby druków nie sprowadzano ze Szwajcarji, tak samo Szwajcarja dba o to, ażeby druki przeznaczone dla potrzeb szwajcarskich nie przychodziły z zagranicy. Co zatem ze Szwajcarji wychodzi za granicę z dziedziny graficznej, to są to prace specjalne, które nie tyle dla zagranicy europejskiej, lecz dla krain zamorskich są przeznaczone.

Ponieważ Szwajcarja po większej części również w dziedzinie przemysłu graficznego skazaną jest na produkcję wyrobów przednich, a krajowe wymagania są wygórowane, przeto jest jasnem, że drukarnie szwajcarskie także pod względem technicznym są doskonale urządzone. Ponieważ od 25 lat obowiązujący cennik drukarski uzyskiwanie stosownych cen za druki poręcza, przeto drukarze szwajcarscy mogli wobec stosownego zysku poczynić konieczne odpisy i urządzić fundusze zapasowe, ażeby urządzenia swych zakładów stosownie do wymogów techniki postępującej mogli zmodernizować. Usiłowanie, dą-

Ciąg dalszy patrz str. 37.

Spis wystawców

Grupa XXI — przemysł graficzny

Nr. stoiska	Wystawca	Adres
1, 2, 3	Rada Połączonych Organizacyj Przemysłu Graficznego	Warszawa, Królewska 10
	Biorą udział: L. Bogusławski	„ Sw. Krzyska 11
	Jan Cotty, drukarnia i litografja	„ Kapucyńska 7
	Galewski i Dau, zakł. druk. i fabr. kopert	„ Ordynacka 6
	W. Główczewski, litografja artystyczna	„ Chmielna 8
	Jan Idźkowski i Ska, odlewnia czcionek	„ Starościńska 2
	E. i Dr K. Koziańscy, zakłady graficzne	„ Krak. Przedmieście 66
	B-cia Straszenicz, zakłady graficzne	„ Leszno 112
	Drukarnia Techniczna Sp. Akc.	„ pl. Czackiego 3/5
	E. Wierzbicki i Ska, zakłady graficzne	„ Chmielna 61
4	Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych Woj. Śląskiego	Katowice, Piłsudskiego 58
5	Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia“ S. A.	„ Sobieskiego 11
6	Leopold Nowak, Zakłady Graf. i Fabryka wyrobów papierowych	Król. Huta, Dąbrowskiego 45
7	Księgarnia i Drukarnia Katolicka Sp. Akc.	Katowice, Piłsudskiego 58
8	Gremjum Właścicieli drukarń, litografji i odlewni czcionek . . .	Lwów, Ossolińskich 16
	Biorą udział: Stanisław Chowaniec, druk. i litogr.	Stanisławów
	Drukarnia Dziennika Polskiego	Lwów, Cicha 5
	Goldman Artur, drukarnia	„ Sykstuska 19
	K. S. Jakubowski, drukarnia	„ Siekarska 11
	Jaeger Ignacy, drukarnia i litografja	„ Sykstuska 33
	Książnica „Atlas“, drukarnia	„ Czackiego 12
	Pierwsza Drukarnia Związkowa	„
	Piller Neumann, drukarnia i litografja	„ Łyczakowska 3
	„Prasa“, drukarnia	„ Sokoła 4
	Drukarnia Uniwersytecka	„
	L. Wiśniewski, drukarnia	„ Ossolińskich 16
	Druk. Zakł. Narod. im. Ossolińskich	„ Ossolńskich 13
9	Drukarnia W. L. Anczyc i Ska	Kraków, Zwierzyniecka 2
10	Aureljusz Pruszyński, Litografja	„ Pijarska 17
11	Fr Zieliński i Ska, Litografja	„ Sw. Marka 16
12	Drukarnia Polska, Fr. Zemanek	„
13	Robert Jahoda, zakład artystyczno-introligatorski	„
14	Zakład reprodukcyjny „Akropol“	„
15	Drukarnia Narodowa	„
16	Drukarnia Polska S. A.	Poznań, Św. Marcin 70
17	a) Stanisław Jeżyński, Odlewnia Czcionek, Warszawa, Ogrodowa 50 b) Farba Polska, Poznań	Zastępstwo: Hurtownia Drukarska S. z o. o Poznań, Stary Rynek 4
18	Drukarnia Uniwersytetu Poznańskiego	Poznań, Wały Wazów 26 (Coll. Minus)
19	Konrad Rozynek	„ Mylna 20
20	Drukarnia Toruńska T. A.	Toruń, Katarzyny 4
21	„Bibljoteka Polska“ S. A.	Warszawa, Nowy Świat 23/25
22	Drukarnia i Księgarnia św Wojciecha Sp. z o. p.	Poznań, Al. Marcinkowskiego 22
23	Józef Goździejewski	Poznań, Wielka 20
24	Bolesław Kotkowski i Ska, Zakłady Graficzne Sp. Akc.	Łódź, Piotrkowska 91
25	Zakłady Graficzne Z. Manitius	„ Żeromskiego 37
26	„Grafika“ Marek Seide	Lwów, Krzywa 11
27	Chemiczna Fabryka Dr. Rattner Sp. Akc.	Warszawa, Em. Plater 10
28	Warszawska Odlewnia Czcionek Franciszek Konat	„ Sliska 47
29	Zakłady Chemigraficzne „Helios“	„ Warecka 12
30	Toruński Zakład Chromolitograficzny i Drukarnia E. Stefanowicz	Toruń, Batorego 9/11
31	Wystawa ogólna	

Powyższy spis wystawców w przemyśle graficznym ustalony został jako ostateczny, a numeracja jest miarodawczą dla katalogu wystawowego. Dla orjentacji wystawców zostały numery powyższe umieszczone na odnośnych stoiskach. — Projekty dekoracyjne należy nadesłać najpóźniej do dnia 5 lutego r. b. na ręce rzecznika dekoracyjnego p. Marjana Ziółkowskiego w Poznaniu, ul. Górna Wilda 122. (Zobacz obok załączony plan).

HALA „A"
PRZEMYSŁ GRAFICZNY
PODZIAŁKA 1:200

PRZEKRÓJ A-B

PRZEKRÓJ C-D

RZUT POZIOMY

POZNAŃ W PAŹDZIERNIKU 1928 R.

HALA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO NA P. W. K.

żące do spotęgowania zdolności produkcyjnej, doprowadziło do tego, że siłę roboczą, o ile technika na to zezwalała, zastąpiono pracą maszynową. Statystyka o upowszechnieniu maszyn do składania czcionek za ostatnie dziesięć lat wykazuje, jak dalece mechanizacja pracy w szwajcarskim przemyśle graficznym postąpiła:

W roku	linotyp intertyp linografów	typografów	monotyp
1914	164	149	19
1918	263	185	45
1919	283	198	46
1920	344	210	74
19 1	383	191	90
1922	401	203	97
1923	445	208	97
1924	474	221	98
1925	507	213	121
1826	573	197	136
1927	577	205	163

Z powyżej podanego poglądu wykazuje się silny przyrost liczby zaprowadzonych w kraju linotyp, in-

tertyp i linografu, stabilizacja typografu i znaczny przyrost monotyp.

Tak samo, jak zaprowadzenie maszyn do składania czcionek, ujawnia się w Szwajcarji pomnożenie zasobu tłoczni drukarskich, przy czem zaznaczyć należy, że z pomiędzy tłoczni pośpiesznych zaprowadziły się w ostatnich pięciu latach niemal wyłącznie maszyny dwutorowe z samonakładaczem lub też tłocznie szybkobieżne z hamulcem cylindra, wskutek czego produkcja druków znacznie się wzmogła, co wynika z poniżej podanego w tabelce zestawienia nowoustawionych maszyn drukarskich:

W roku	tłoczni pospiesznych	maszyn rotacyjnych	pedałówek	samo nakładaczy
1914	1 213	56	886	220
1918	1 482	81	1 069	298
1919	1 434	89	1 042	313
1920	1 606	96	1 029	382
1921	1 576	99	1 171	441
1922	1 680	102	1 172	484
1923	1 694	107	1 178	510
1924	1 756	111	1 273	572
1925	1 760	116	1 308	632
1926	1 780	118	1 313	660
1927	1 814	120	1 315	687

Do tego dochodzi jeszcze 115 automatów drukarskich, a w mieszanych zakładach 65 maszyn ofsetowych i 40 maszyn rotograwurowych; ostatnie służą przeważnie do druku licznych ilustrowanych czasopism z lub bez ubezpieczenia abonentów.

(Dokończenie nastąpi.)

Z życia Organizacji

Zrzeszenie Kierowników Zakł. Graficznych na Polskę Zachodnią.

Na Walnem Rocznem Zebraniu dnia 19 stycznia r. b. uchwalono celem wyboru nowego Zarządu oraz ustalenia programu pracy Zrzeszenia na czas przyszły zwołać drugie Walne Zebranie w dniu 9 lutego r. b.

Przybycie na to zebranie jest koniecznością każdego członka, a szczególnie tych kolegów, którzy ani razu w ubiegłym roku o sobie nie dali znać i tych, którzy od dawna zalegają z zapłaceniem składek.

Nie dopuśćmy do tego, by Zarząd zniewolonym był stawić wniosek o likwidację Zrzeszenia w myśl § 15 ustaw naszych.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

Zarząd

Ign. Brencz, skarbnik *L. Iczakowski*, prezes

Podziękowanie. Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu złożyła 200 (dwieście) zł na „Dom Drukarza Polskiego“ Stowarzyszenia Drukarzy i pokr. zaw. Polski Zachodniej. Za hojny ten dar, składam Szan. Dyrekcji Drukarni Polskiej S. A. w imieniu okręgu poznańskiego szczere podziękowanie.

Jan Otulakowski, prezes okręgu pozn.

Dalsze dobrowolne składki upraszam składać na konto P. K. O. 211.540 Stow. Drukarzy (Wydział Główny) z dopiskiem na „Dom Drukarza Polskiego“.

Z chwili bieżącej

Na korzystne kupno zwracamy czytelnikom naszym szczególną uwagę. Firma Oskar Völkel w Berlinie, Alte Jakobstr. 129, znana jako dobry warsztat reperacyjny dla maszyn drukarskich, szczególnie dla maszyn rotacyjnych, sprzedaje celem natychmiastowego opróżnienia po każdej jako tako tylko możliwej cenie 4 maszyny rotacyjne. Warto z okazji tej skorzystać, chcąc nabyć dobrą maszynę stosunkowo tanio. Firma powyższa zapewnia nas wyraźnie, że wszystkie te maszyny znajdują się w stanie beznagannym i funkcjonują bez zarzutu. Zwracamy uwagę na ogłoszenie, zamieszczone w dzisiejszym numerze.

„Żnicz“ w Wilnie. Z Wilna donoszą, że jedno z największych przedsiębiorstw w Wilnie, Drukarnia „Żnicz“ z dniem 1 grudnia 1928 r. została nabyta przez „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „Żnicz“ istnieje od roku 1907 i obecni jej właściciele przystąpili energicznie do rozszerzenia zakładu przez ustawienie nowych maszyn. W niedługim więc czasie Drukarnia „Żnicz“ będzie największym i najlepiej wyposażonym pod względem technicznym zakładem graficznym w Wilnie.

Księga adresowa Polski. Niebawem ukaże się nakładem Towarzystwa reklamy międzynarodowej, gen. reprezentant Rudolf Mosse w Warszawie, wydanie poprawione Księgi Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu Rzemiosł i Rolnictwa wraz z w. m. Gdańskim.

Wystawa druków rotograwurowych. Stowarzyszenie drukarzy w Hanowerze urządziło wystawę druków rotograwurowych, która trwała od 19 do 21 stycznia r. b.

Z przemysłu graficznego w Danji. Według sprawozdania za rok ubiegły, ogłoszonego przez stowarzyszenie właścicieli zakładów graficznych w Danji, ze siedzibą w Kopenhadze, również stan przemysłu graficznego w kraju był pomyślniejszym. Hasło „Print more — sell more“ przekonuje coraz bardziej krajowe koła handlowców. Z troską niemałą spoglądał drukarz duński, jak w ostatnich latach zaczęły się w kraju mnożyć maszyny do powielania druków reklamowych, których zastępcy i handlarze starali się koła handlowe i przemysłowe przekonać, że za pomocą tych maszyn, obsługiwanych przez pannę biurową, 100 do 150 koron miesięcznie pobierającą, można się zupełnie obyć bez drukarzy. Tymczasem okazało się, że maszyny do powielania druków chybiły, gdyż produkcja ich nie była wzorową. Niezliczone w ubiegłych latach zapytywania o cenę za druki bez zlecenia na dostawę ich, w ostatnim czasie znacznie zmalały.

Nowy trust wydawniczy w Anglji. W Londynie powstaje nowe ważne wydawnictwo gazetowe. Do rejestru handlowego wpisano stowarzyszenie wydawnicze pod firmą „Anglo-Foreign Newspapers Ltd.“ z kapitałem zakładowym określonym sumą 3,15 miljonów funtów szterlingów. Założycielem jest Mr. Henry S. Horne, a za nim stoi niezawodnie Carmelite Trust, którego jest prezesem rady nadzorczej, i który znacznie jest zainteresowany wydawnictwem Associated Newspapers Ltd. („Daily Mirror“ i „Daily Mail“-trust.) Jak słychać, to przedsiębiorstwo to wydać zamierza nową olbrzymią gazetę. Kapitał zakładowy podzielony jest na 2 miljony akcyj po 5 i 3 miljony akcyj po szylingu.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Wyroby z papieru i kartonażu.

Przemysł czekoladowy i cukierniczy należy do najpoważniejszych odbiorców wyrobów z papieru i kartonażu na opakowania swej produkcji. Przepisy w przedmiocie obchodzenia się z artykułami spożywczemi wymagają od producentów czystego i higjenicznego opakowania; o wiele większy jednakże wpływ na opakowanie posiada uznanie fabrykantów czekolady i wyrobów cukierniczych, że ponętne opakowanie bardzo potęguje chęć nabywczą dla tych artykułów.

Doświadczenia ostatnich lat dobitnie wykazały, że klientela chętnie nabywa wspomniane słodycze, jeżeli są w opakowaniu gustownem, ponętnem, by je użyć jako podarki okolicznościowe. Pod tym względem zbyt mają w pierwszym rzędzie wspomniane towary w luksusowem opakowaniu. Wzajemny stosunek przemysłu papierniczego i kartonairskiego z przemysłem czekoladowym i cukierniczym wykazuje dla obu stron potęgowanie zapotrzebowania.

Co się tyczy towarów papierowych, to dla opakowań cukierniczych, dla cukierków i tabliczek czekoladowych głównie używa się papierów woskowanych i pergaminowych, natomiast do opakowań tabliczek czekoladowych i garnuszków parafinowanych papieru parafinowego, papierów pralinowych tłoczonych lub nietłoczonych, cynfolji lub w nowszym czasie folji aluminjowych (gładkich, w deseniach i zadrukowanych) szczególnie do zawijania pralinek, wyrobów czekoladowych i deserowych, a szczególnie do opakowań figurek cukierniczych. Następnie wspomniany przemysł czekoladowy i cukierniczy zużywa sporo wełny papierowej i pergaminowej oraz bibułki woskowanej i folji żelatynowanych i waty błonnikowej do wypełnienia opakowań. Następnie potrzebuje sporo tytek i torebek z folji szklano przejrzystych, również wkładek obrazkowych dla „paczek szczęścia“, chętnie nabywanych dla dziatwy, wytłaczanych obrazków, dodawanych do pakunków cukierniczych na Wielkanoc i Gwiazdkę.

Do opakowań należą też obok papierów woskowanych jeszcze kartonaż i falista tektura, kolorowe zadrukowane i wytłaczane papiery do owijania tabliczek i rolek czekoladowych, a do tego etykiety w złocie, srebrze i w różnych kolorach jako wkładki, a w końcu różne brunatne i białe papiery dla każdego celu.

Od pewnego czasu, mianowicie za granicą, silne zapotrzebowanie w przemyśle czekoladowym i cukierniczym znajdują pokrywki, tytki i opakowania z szklano-przejrzystych folji wykonane (celofan, transparit i wyrabiane w Niemczech „Glashaut“). Są one dla tego zwłaszcza tak pożądane, ponieważ umożliwiają ujrzenie towaru zapakowanego bez naruszenia opakunku.

Bardzo wielkie zapotrzebowanie w przemyśle czekoladowym i cukierniczym mają też kartony opakunkowe, ozdobne reklamowe i luksusowe kartony z cukierkami i innemi łakociami, przeznaczone na podarki okolicznościowe. Dla zwykłych cukierków i łakoci nie przychodzą one w rachubę, gdyż takowe przesyłane bywają w opakowaniach blaszanych, lub zwykłych kartonach i skrzynkach.

Rozróżnia się kartonaż opakunkowy i przeznaczony do wysyłki towarów z jednej strony, a z drugiej kartonaż ozdobny, luksusowy, podatny szczególnie na opakowania na podarki. Dla opakowań na wysyłkę towarów używa się obok skrzyń tylko zwykły i gładki kartonaż, pudełka, tekturę falistą i kartony z tektury falistej.

Często używa się też, mianowicie za granicą, dla towarów czekoladowych, mianowicie figurkowych dla dzieci, podłużnych pudełek kartonowych, na których nalepiane są obrazki, przedstawiające sceny z bajek różnych, świata zwierzęcego i cyrku.

O wiele większem od kartonów opakunkowych dla wysyłki towarów czekoladowych i cukierniczych, jest zazwyczaj zapotrzebowanie kartonów ozdobnych, na cele podarunkowe, ponieważ pralinki w wielkiej mierze sprzedaje się w gotowych, luksusowych opakowaniach podarkowych. Te opakowania są naklejone kolorowemi, wzorzystemi papierami błyszczącemi, lub zadrukowanych ornamentami kwiecistemi względnie krajobrazami, a w porze gwiazdkowej odpowiedniemi motywami.

Zastosowane bywają kartonaże we wszystkich możliwych formach i wielkościach; są one czterokanciate, kształtu sercowego, okrągłe lub owalne. Obok najzwyklejszych kartonów bez osobliwej ozdoby do zapakowania tańszych przedmiotów, wyrabia się też z kartonu pudełeczka nadzwyczaj ozdobne, luksusowe, z sznureczkami srebrnemi lub złotemi zawiązane, z gałązkami kwiecistemi i tasiemkami ozdobione, a wewnątrz wybite jedwabiem, tak że mają podobieństwo do drogocennych puzderek.

W porze wielkanocnej opakowania mają zazwyczaj formę jajka i są tak ukształtowane, że można w nie zapakować nawet olbrzymie jajka czekoladowe.

Wielką rolę w przemyśle czekoladowym i cukierniczym odgrywają też rolki, okrągłe bonbonierki i puzderka, tytki, torebki, kapsułki i atrapy, mianowicie zajączki wielkanocne do zapełnienia łakociami, kolorowe i częstokrotnie obrazkami ozdobione jajka wielkanocne z masy papierowej wykonane, które nie tylko używane bywają w przemyśle cukierniczym, lecz również w przedsiębiorstwach galanteryjnych, perfumeryjnych i zabawkowych do wkładania przedmiotów podarunkowych.

Talerze z papy chętnie bywają używane w przemyśle czekoladowym i cukierniczym. Używane bywają do pokazu wyrobów w oknach wystawowych, również podczas obsługi kupującej klienteli do wspólnego zgromadzenia przed opakowaniem zakupionych łakoci.

W cukierniach i składach cukierkowych używa się obok talerzy kartonowych i pudełeczek dla tort także torebek i kapsułek z przejrzystego i nieprzejrzystego materjału dla opakowania cukierków i łakoci, często w kształcie ozdobnych serc, w które wkłada się wyroby marcypanowe.

Przemysł czekoladowy i cukierniczy i u nas w kraju nieźle się rozwija i stąd fabrykanci wyrobów z papieru mają coraz to większe pole do popisu i zarobkowania, wytwarzając kartonaż ozdobny i gustowny.

Notatki

Powstanie nowej fabryki masy papierowej w Szwecji. Pod koniec 1928 roku postanowili pełnomocnicy komunalni miasta Orsa w Szwecji nabyć za miljon koron akcyj stowarzyszenia budowy fabryki masy sulfitowej, pod warunkiem jednakże, że zbierze się kapitał akcyjny w sumie 5 miljonów koron. Pewne konsorcjum finansistów przejmie za 2½ miljonów koron akcyj, a z prowincji Dalasocken za pół miljona koron.

Nowa fabryka masy papierowej ma być jedną z największych swego rodzaju w całej Szwecji.

Ruch zarobkowy w czechosłowackich fabrykach papieru. Większa część liczby fabryk papieru w Czechosłowacji zawarła ze swymi robotnikami nowe umowy w przedmiocie płacenia myta, trwające do końca grudnia 1929 roku. Umowa przewiduje dopłaty drożyźniane. Myta za godzinę pracy podwyższono o 3 procent.

Stowarzyszenie fabrykantów papieru we Włoszech postanowiło wezwać swych członków do wzięcia udziału w wspólnej wystawie papierniczej podczas Targów w Medjolanie. Koszty wystawy na poszczególną firmę wynosić będą pomiędzy 5000 do 9000 lirów, którą to sumę w trzech ratach wpłacać się zobowiązują. Stowarzyszenie fabrykantów papieru jako takie dopłacać będzie na koszty wystawowe 20 000 lirów rocznie.

Targi angielskie. Urządzane od 15 lat z rzędu Targi Angielskie przybierają z roku na rok większe znaczenie, co jest potwierdzone stale wzrastającą liczbą firm wystawiających, a co zatem idzie większą powierzchnią zajętą pod eksponaty, rosnącą liczbą odwiedzających Targi z różnych krajów europejskich i zamorskich i zwiększonemi obrotami.

Rozwój Targów i rosnące interesowanie się niemi należy przypisać w pierwszym rzędzie następującym czynnikom i ścisłej klasyfikacji eksponatów: a) udoskonalonej organizacji, b) przeświadczeniu o poczynionych postępach w przemyśle angielskim, który dziś we wszystkich dziedzinach może konkurować z przemysłami innych krajów i c) znacznem obniżeniem kosztów produkcji w Anglji, np. w przemyśle skórzanym zniżka cen wynosi 33%, w materjałach piśmiennych od 5 do 12½%, w niektórych grupach przemysłu chemicznego 32%, w przemyśle porcelanowym i szklanym 20%, i t. d.

Tegoroczne Targi odbędą się między 18 lutego i 1 marca, i wzorem lat dawnych drobny przemysł będzie wystawiony w Londynie (White City), a ciężki w Birmingham (West Bromwich). Poszczególne działy każdej wystawy podane są poniżej:

L o n d y n: Wyroby nożownicze, srebrne i platerowane, biżuterja, zegary i zegarki, norymberszczyzna, wyroby szklane różnego rodzaju, porcelana, fajans i wyroby kamienne, papier, materjały piśmienne i przybory biurowe, metalowe, urządzenia biurowe, druki, książki, galanterja i różne artykuły dla sklepów tabacznych, skóra, wyroby skórzane i przybory podróżnicze, wyroby rymarskie i uprząż, szczotki i miotły, gry i zabawki, artykuły sportowe, instrumenty naukowe i optyczne, instrumenty i urządzenia medyczne i chirurgiczne, okulary i przybory optyczne, aparaty i przyrządy fotograficzne i kinematograficzne, aparaty radjowe, instrumenty muzyczne, meble z drzewa, trzciny i wikliny, łóżka i pościel, dywany, linoleum, wyroby koszykarskie, lekkie i ciężkie chemikalja, domowe produkty chemiczne, drogerja, perfumerja, barwniki, artykuły spożywcze i konserwy, wyroby cukiernicze (cukier i czekolada), tytoń, papierosy i cygara, tekstyle i ubrania, sztuczny jedwab, wózki dziecinne i dla inwalidów.

B i r m i n g h a m: Instalacje do oświetlenia na elektryczność, gaz i t.d., piece i naczynia do gotowania, również z aluminjum, kamienia i t. d., przyrządy do wielkich pieców, wyroby żelazne (do celów budowniczych, żeglugi i użytku domowego), maszyny różnego rodzaju i małe narzędzia, urządzenia młynarskie, wyroby gumowe dla celów przemysłowych i do użytku domowego, motocykle i rowery, akcesorja automobilowe, rowerowe i aeroplanowe, przyrządy i instrumenty miernicze i do ważenia, przyrządy sanitarne, farby, lakiery i artykuły malarskie, urządzenia kolejowe, metale wszelkiego rodzaju (za wyjątkiem metali szlachetnych), maszyny i przyrządy rolnicze i ogrodnicze, instalacje dla kopalń i dla kamieniołomów, instalacje dla browarów i rektyfikacyj, meble metalowe do ogrodów, namiotów i t. d., konstrukcje budownicze, broń (za wyjątkiem sportowej), rury miedziane, ołowiane, mosiężne i ze stali, przyrządy do rur i do pary, architektoniczne ornamentacyjne wyroby metalowe, liny ze stali i konopi oraz powrozy i sznury.

Ułatwienia dla zwiedzających wystawę będą w roku bieżącym znacznie rozszerzone. Największemi z nich są: a) wydawanie, po zgłoszeniu do wymienionych poniżej urzędów, bezpłatnych kart wejścia, upoważniających do otrzymania gratisowych angielskich wiz paszportowych, b) zamawianie naprzód pokoi w Londynie i Birmingham przez Towarzystwo Podróżnicze T. Cook & Son, obecnie sfuzjowanego z Międzynarodowem Towarzystwem Wagonów Sypialnych, które również udzielać będzie wskazówek co do podróży do Anglji, c) możność korzystania z bezpłatnych usług tłomaczy na terenie wystawowym, d) urządzenie specjalnych pomieszczeń dla kupujących dla prowadzenia korespondencji i rozmów i t. d.

Wszelkich bliższych informacji, tak ustnych jak i piśmiennych, udzielać będzie Departament Handlu Zagranicznego w Londynie (Department of Overseas Trade, 35 Old Queen Street, London, S. W. 1.), Wydział Handlowy Poselstwa Angielskiego w Warszawie, ul. Piękna nr. 6, oraz Wice-Konsulaty angielskie w Katowicach, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Borysławiu.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202868 - - -
Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 4. Telefon Nr. 25-55.
Redaktor odpowiedzialny: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.